Nr. 194. Poniedziałek Dnia 19 Lipca 1920 roku.

CENA PRENUMERATY:
w Łodzi miesięcznie mk. 22,— kwartalnie mk. 66,—, dla robotników miesięcznie mk. 18.—.
Za odnoszenie do domu dopłaca się miesięcznie mk, 3, —,
Na prowincji miesięcznie mk 25,—, kwartalnie mk, 75,—.
Za granicą miesięcznie marek 45,—
Numer pojedyńczy: **1 markę 50 fen.**
Redaktor przyjmuje interesantów od godziny 3 do 4 popołudniu.
Sekretarjat otwarty od godziny 3 do 4 i od godziny 6 do 7 wiecz.
Rękopisów redakcja nie zwraca.
Kierownik administracji przyjmuje od godziny 5 do 6 popołudniu.

KURJER ŁÓDZKI

ROK DWUDZIESTY PIERWSZY.

Numer pojedyńczy 1 marka 50 fen.

CENY OGŁOSZEŃ:
Miejscowe.
Zwyczajne: mk. **2.50** za wiersz petitowy jednołamowy (str. 7 łamów). **Drobne: 40 fen.** za wyraz, najmniej mk. 4.—. Dla poszukujących pracy 30 fen. za wyraz. **Nadesłane** przed tekstem mk. 7. — w tekście mk. 8. — po tekscie mk. 4.— za wiersz petitowy jednołamowy (str. 5 łamów.) **Nekrologi:** mk. 2.50 za wiersz petitowy (strona 5 łamów). **Komunikaty** mk. 3,50 za wiersz.
Zamiejscowe.
Zwyczajne mk. 3.—, **drobne** 55 fen **nadesłane** przed tekstem mk, 8,— w tekscie mk,10,—,za tekstem mk, 5,— **nekrologi** mk. 4,—.
Zagraniczne.
100% drożej od zamiejscowych.
Za terminowy druk ogłoszeń, komunikatów i offar administracja nie odpowiada.

Redakcja i administracja Zachodnia 37, skrzynka pocztowa 132, Telefon 229, Filja administracji Piotrkowska 123.

Na zasadzie uchwał zjazdu Związku Prasy Prowincjonalnej, **wszystkie komunikaty instytucji prywatnych i społecznych podlegają opłacie.**

Teatr Polski
Dzielna 18.
Pod dyrekcją Fr. Rychłowskiego

Poniedziałek 19 VII.
„Kościuszko pod Racławicami"
obraz histor. w 5 akt. W. Ł. Auczyca.

Wtorek 20 VII.
Kościuszko pod Racławicami
Obraz histor. w 5 akt. W. L. Auczyca

Generał Wrangel i jego akcja.

—

Przed miesiącem t. j. w tym mniejwięcej czasie gdy armje czerwone rozpoczęły generalny atak na front polski, generał Wrangel na czele 60,000 żołnierza postanowił uderzyć z Krymu na Perekopp, którego broniły czerwone pułki, przedrzeć się na kontynent i rozpocząć z armją Trockiego walkę na śmierć i życie.

Krwawy i morderczy był to debiut tej lekceważonej pierwotnie przez bolszewików wranglowskiej akcji.

Postanowili więc bezwzględnie zdusić ten niepożądany występ młodego generała i stanowczo bronić Perekopu.

Wrangel wszystkie siły wytężył, by przejście sforsować, szło mu bowiem o połączenie się z generałami Szkurą i Ułagajem, operującemi w górach Kaukazu. Wywiązała się bitwa przypominająca najkrwawsze epizody europejskiej wojny na zachodzie, lub w 1915 w Karpatach.

Przez osiem dni i nocy oddziały Wrangla szturmowały przejście, przed siedem dni i nocy najlepsze pułki chińskie i marynarzy rosyjskich szły do ataku. Walczono z za okopów utworzonych przez wały trupów, aż wreszcie po ośmiodniowej morderczej bitwie gen Wrangel, który przez cały czas walczył osobiście w pierwszych szeregach — na czele swej świty zdobył przejście.

Bolszewicy rozbici z ogromnemi stratami cofnęli się w przerażeniu: z 20 najlepszych pułków pozostały szczątki.

Rozpoczął się krwawy, a zarazem zwycięzki pochód naprzód. Osadziwszy swój rząd z Kriwoszeinem na czele w Sewastopolu — idzie Wrangel w głąb Rosji z jednym tylko hasłem — walka z bolszewizmem. Żadnego politycznego programu nie wysuwa, głosząc tylko, że armja jego jako rosyjska podejmuje wojnę tylko z bolszewizmem żydowsko-rosyjskim.

Społecznie opowiada się młody generał za najdalej idącemi reformami, zwłaszcza agrarnemi. Skutkiem tego chłopstwo masowo przechodzi na stronę Wrangla. Idąc szerokim łukiem, armja jego zdobywa wsie i miasta, zawzięcie bronione przez wojska sowieckie. Obecnie armja jego w przeciągu miesiąca zatoczyła od Perekopu łuk o promieniu blisko 200 wiorst, w którego okręgu znajdują się miasta następujące: na zachód Aleszka, na wschód Melitopol, Berdjańsk i Marjupol, na północ Aleksandrowsk. To ostatnie miasto zdobyte zostało po 6-godzinnym szturmie, do którego prowadził żołnierzy sam Wragel. On też na czele sztabowej kompanji pierwszy wszedł do zajętego miasta.

Zdobycz była bardzo znaczna: 18 armat, 10,000 jeńców, i 5,000,000 pudów mąki, przeto wojska jego posuwające się obecnie naprzód rozdają chleb ludności ograbionej przez cofające się wojska bolszewickie. Z tego też powodu Wrangel witany jest jako zbawca, a armja jego, mimo walk zaciętych, nieustannie wzrasta, obecnie liczy ona 90,000 karabinów.

Kawalerji stosunkowo jest bardzo mało, gdyż część dawnej kawalerji Denikina z grupą gen. Bredowa przeszła na stronę polską, część zaś, po rozbiciu Denikina, ustąpiła na Kaukaz, gdzie w sile 10,000 pod wodzą najlepszego generała kozackiego Szukura, walczy zwycięzko jako dominująca część składowa armji generała Ułagaja. Aby z wojskami tymi nawiązać stały kontakt, gen. Wrangel w ostatnich czasach wysłał 20,000 armję świeżo sformowaną na Krym pod dowództwem generała Suasjewa, który w brawurowym pochodzie na wschód zajmuje na szerokiej przestrzeni brzegi morza Czarnego, zbliżając się szybkim marszem ku Kaukazowi. Ostatnim sukcesem tych wojsk jest zdobycie stolicy dońskich kozaków, Nowoczerkaska nad Donem.

Ludność tamtejsza ma już dość rządów żydowskich czerezwyczajek i chińskich żołnierzy, sprzyja przeto Wranglowi.

Armja gen. Wrangla rośnie. Z Polski, Niemiec, krajów nadbałtyckich, południowo - słowiańskich, Syberji, Azji i t. d. — ściągają rozbitki byłej armji carskiej, Denikina czy Kołczaka, a ze wzrostem tych wojsk wzmaga się obawa rządu sowietów przed niebezpieczeństwem, idącym z Krymu. Dowodem tej obawy jest przerzucenie na nowy front południowy, z frontu polskiego 115 dywizji, o czem niedawno doniosły telegramy.

Głównym miejscem zbornym dla ochotników zdążających pod sztandary Wrangla jest w Europie Gałacz nad morzem Czarnem, gdzie Rumunja daje im mundury i broń, pozostałą po rewolucji rosyjskiej. Skutkiem tego rząd sowietów wystosował energiczną protestującą notę do rządu rumuńskiego — lecz — bez skutku.

Niezależnie od głównego dowództwa Wrangla dwie armje ochotnicze poza terenem Rosji.

Tak więc nowa Rosja działa z powodzeniem.

Żadne z wielkich państw koalicyjnych nie poparło dotychczas wysiłku gen. Wrangla to też jak z najpewniejszych źródeł informują, przekreślono w Sewastopolu raz na zawsze porozumienie się z zachodem, zwłaszcza po ostatnich pertraktacjach Anglji z Krassinem. Jedyną podstawą na której Wrangiel chce oprzeć swoje plany odrodzenia Rosji — ma być Polska.

(Gaz. Por)

—

Boje z najeźdźcami na ziemiach Polski.

Warszawa, 18 lipca. (PAT)— Komunikat sztabu generalnego wojsk polskich z dnia 18-go lipca:

W rejonie Lidy toczą się zażarte walki. Lida została przez nieprzyjaciela zajęta.

Na wschód od Nowogródka, Baranowicz i kanału Ogińskiego trwają walki z podsuwającym się nieprzyjacielem.

Na południowym Polesiu grupa wypadowa dywizji podhalańskiej wyparła silną obsadę bolszewicką i zajęła wieś Dąbrowice.

Na przedpolu Styru nieprzyjaciel prowadził energiczną akcję wywiadowczą i przegrupowywuje się do generalnego ataku w kierunku Kowla.

W rejonie Dubna oddziały 18 dywizji piechoty sforsowały most na Ikwie, zmuszając oddziały nieprzyjacielskie do wycofania się na wschód.

Całodzienne energiczne ataki na Krzemiec i Husiatyn zostały odparte.

Pierwszy zastępca szefa sztabu generalnego

Kuliński, gen.-ppor.

Konferencja w Spaa.

Paryż, 17 lipca. (PAT.) — Radjo. Delegacje francuska, włoska i japońska opuściły Spaa dziś rano. Kanclerz Ferenbach odjechał dziś rano do Kolonii skąd uda się do Berlina. Delegacja angielska odjeżdża specjalnym pociągiem do Ostendy gdzie wsiądzie na okręt.

—

Paryż, 17 lipca (PAT) Hav. Przedstawiciel Havasa telefonuje ze Spaa, że delegacja niemiecka zażądała zawieszenia na 18 godzin posiedzenia konferencji.

Kanclerz Ferenbach odbył naradę z ministrami niemieckiemi. Po wznowieniu obrad von Simons przedstawił szereg uwag potem Ferenbach i Simons podpisali z zastrzeżeniami protokuł w sprawie węgla. Sprawę odszkodowań odesłano do komisji mięszanej w której w skład wchodzi po 2 przedstawicieli każdego mocarstwa. Komisja ta, zbierze się w Genewie prawdopodobnie w drugim tygodniu sierpnia. Na tem konferencję zakończono wobec czego wszystkie delegacje dnia 17 b. m. rano opuściły Spaa.

—

Ljon, 17 lipca (PAT) Radjo. Według informacji Havasa konferancja w Spaa uważając, że międzynarodowa konferencja w Brukseli nie osiągnęła celu, który jej był wyznaczony zwróciła się do Ligi Narodów o zwołanie nowej konferencji po 15 września.

Paryż, 17 lipca (PAT) — Delegacja turecka otrzymała odpowiedź mocarstw sprzymierzonych na uwagi rządu tureckiego w sprawie projektu traktatu pokojowego. Przyznano Turcji dla podpisania traktatu zwłokę 10-dniową, upływającą dn. 27 b. m. Turcja i Bułgarja otrzymały prawo reprezentacji komisji dla spraw cieśnin.

Zniesiono klauzule dotyczące dostarczenia przez Turcję wszystkich parowców o pojemności powyżej 1600 ton.

Mocarstwa sprzymierzone przewidują ewentualne wydalenie turków z Europy, jeśli rząd turecki odmówi podpisania traktatu, ujawni niemożność jego wykonania, lub też przywróceniu swej władzy w Azji Mniejszej.

Groźba Trockiego.

Koenigswusterhausen 17 lipca (PAT). Radjo. Jak donoszą dzienniki moskiewskie na sobotnim wielkim zgromadzeniu oświadczył się Czyczerin za natychmiastowem podjęciem rokowań pokojowych z Polską, natomiast Trocki protestował przeciw temu, twierdząc, że pokój nie powinien być prędzej zawarty aż czerwona armja wkroczy do Warszawy.

Anglja przeciw układom w Brześcin Litewskim.

LONDYN, 17 lipca (PAT) Havas. Według „Times" wyjazd Krasina z Moskwy opóźnił się, w skutek zbiegu wypadków. Anglja sprzeciwia się wyborowi Brześcia-Litewskiego, jako miejsca polsko - rosyjskiej konferencji pokojowej.

Litwa a Sowdepja.

Kenigswusterhausen, 17 lipca, (PAT). — Radjo. Z Kowna donoszą: W traktacie pokojowym zawartym między Litwą i Rosją. Rosja zobowiązała się zapłacić Litwie tytułem odszkodowania 3 miljony rub. w złocie.

Wielkie dzieło obrony Ojczyzny.

Cała Polska chwyta za broń!

Wezwanie.

Obywatelki-Polki!

Gdy ziemia nasza tak obficie zrasza się krwią naszych ojców, synów i braci w walce z dziką hordą mongolską, napływają do nas tysiące rannych żołnierzy, którym szpitale po za najtroskliwszą opieką lekarską nie są w możności zapewnienia wygód, na jakie nasi obrońcy Ojczyzny zasługują.

Państwo nasze wedle sił robi wszystko, by żołnierzowi ulżyć w jego cierpieniach, ale wiemy wszyscy zbyt dobrze, że nowobudująca się Ojczyzna nie posiada jeszcze środków na zaspokojenie wielorakich potrzeb, wzmożonych jeszcze narzuconą nam wojną.

Musimy radzić więc i w tym celu zwracamy się z wezwaniem do społeczeństwa, w pierwszym zaś rzędzie do Was Obywatelki-Polki, matki, siostry i córki, ulżyjcie ciężkiej doli rannego żołnierza! Ofiarujcie co kto może: trochę pierza, powłoki, poduszki, nabiał, jaje, owoce, świeże jarzyny i kartofle, książki i gazety i składajcie tłumnie w „Czerwonym Krzyżu" (Piotrkowska 78).

Biedni nasi ranni żołnierze zasłużyli sobie przecież w zupełności na nieobojętne traktowanie ich przez społeczeństwo za ofiarę krwi, złożoną na ołtarzu zmartwych powstałej Ojczyzny!

Spieszcie więc z ofiarami, pomnąc na przysłowie: „dwa razy da e, kto prędko daje".

Narodowa Organizacja Kobiet,
Koło polek,
Liga Kobiet,
Stow. Telefonistek,
Stow. Kobiet pracujących wojskowo.

Zgłoszenie akcesu do armji ochotniczej przez straż ogniową ochotniczą.

(x) Wczoraj, o godz. 10 rano wszyscy członkowie 9-ciu oddziałów straży ogniowej ochotniczej w Łodzi, zebrali się na placu ćwiczeń 8 go oddziału, przy ul. Sienkiewicza Nr. 54. Tutaj też przybyli przedstawiciele straży ogniowych zgierskiej, pabjanickiej, rudzko-pabjanickiej, celem wspólnego zgłoszenia akcesu do armji ochotniczej.

Przed ustawionymi w szeregi członkami straży stanął wice-komendant p. Karol Scheibler i odczytał odezwę Związku Floriańskiego, nawołującą wszystkich członków straży ogniowych do oddania się do dyspozycji władzom wojskowym. Odezwę tę przyjęto okrzykiem „Niech żyje armja polska". Następnie naczelnik 6 go oddziału, J. Wojczyński, wzniósł okrzyk na cześć generała Hallera pochwycony entuzjastycznie przez wszystkich zgromadzonych.

Z placu wyruszono w pełnym szyku z trzema orkiestrami ... Aleje Kościuszki ... przed gmach Dowództwa generalnego, gdzie generał Olszewski przyjął raport wice-komendanta straży K. Scheiblera i zgodził się na wcielenie straży ogniowej do armji.

W gorącem przemówieniu generał Olszewski nawoływał do jedności i ofiarności w obronie Ojczyzny, która dziś znajduje się w groźnem niebezpieczeństwie. Nadmienił przytem, że poważna część nawet starszych członków straży ogniowej będzie przeznaczona na posterunki wartownicze i tym samym zastąpi młodzież, która jest zdatną do służby frontowej.

W końcu generał Olszewski wzniósł okrzyk na cześć Naczelnego Wodza Józefa Piłsudskiego. Orkiestra zaintonowała mazurka Dąbrowskiego.

Drugi przemawiał komendant miasta, kapitan Biłyk, podkreślając objaw uczuć patrjotycznych ze strony członków straży ogniowej, wyraził nadzieję, że wszyscy członkowie jak jeden mąż poddadzą się chociaż ciężkiej, lecz zaszczytnej służbie dla obrony Ojczyzny, oraz rygorowi wojskowemu, w końcu wzniósł okrzyk na cześć straży ogniowych.

Orkiestra zagrała hymn narodowy.

Wice-komendant straży, p. Scheibler, wzniósł okrzyk na cześć armji polskiej w osobie przedstawiciela, dowódcy generalnego sztabu, generała Olszewskiego. Okrzyk ten pochwycony został przez wszystkich zgromadzonych.

Z Alei Kościuszki uformowany pochód ruszył ulicami: Zachodnią, Cegielnianą, Piotrkowską i przed gmachem Grand Hotelu urządził defiladę, gdzie znajdował się generał Olszewski ze swoim sztabem. Z Piotrkowskiej, przy dźwiękach orkiestry, pochód udał się do 8 go oddziału straży i tutaj rozwiązał się.

Dziś, w poniedziałek, zarząd straży przedstawi spis członków głównemu sztabowi, który odpowiednio zakwalifikuje.

Z Domu Ludowego.

(c) Wczoraj w sali domu Ludowego odbył się wiec zorganizowany przez Polski Centralny Związek zawodowych pończoszniczych i trykotarzy.

Wiec zagaił Władysław Wolny, przewodniczył B. Szulc.

Wobec przepełnionej sali przemawiali Młotecki, Kubiak, i Władysław Wolny, który w końcu odczytał treść zaprojektowanej rezolucji, w której zebrani żądali:

1) natychmiastowego puszczenia w ruch fabryk pończoszniczych, w celu przygotowania dla armii ciepłej odzieży na chłodną porę;

2) niezwłocznego oddania się do rozporządzenia władz wojskowych wszystkich robotników pończoszniczych, w wieku od lat 17 — 42 i solidarnej pomocy pozostałych w domu na rzecz rodzin robotników, walczących w armji;

Opodatkowania cukierni, iluzjonów, ... wszystkich miejsc rozrywek w wysokości 50 procent na rzecz armji;

4) energicznego poskromienia przez rząd rozpasania się paskarzy i spekulantów wojennych;

5) pilnego tępienia zdrajców Ojczyzny i kary śmierci na dezerterów wojskowych;

6) polecenia posłom robotniczym, aby od Sejmu domagali się zapezpieczenia bytu rodzin żołnierzy, walczących z wrogiem;

7) wezwania wszystkich Polek do armji dla niesienia pomocy żołnierzowi na froncie.

Rezolucję uchwalono jednomyślnie, poczem wiec zakończono odśpiewaniem Roty Konopnickiej.

Doraźna zbiórka składek na cele armji dała około 700 marek gotowizny.

Pracownicy magistratu m. Zgierza zaciągają się do armji ochotniczej.

x) Na walnem zebraniu urzędników miejskich postanowiono jednomyślnie zaciągnąć się do armji ochotniczej, aby uchronić granice państwa od grożącego niebezpieczeństwa—bolszewizmu, przyczem uchwalono rezolucję treści następującej:

1) zobowiązać kolegów pozostających na stanowiskach i do zastąpienia w pracy zaciągających się do armji ochotniczej.

2) w tym celu przedłużać godziny pracy w ten sposób że praca we wszystkich biurach magistratu trwać będzie od godz. 8 do 1 po południu i od 3-ej do 6-tej wieczorem.

3 opodatkować się na rzecz rodzin kolegów wstępujących do armji ochotniczej w takim stosunku, aby pokryć drugą połowę pensji rodzinom ochotników urzędników, wyznaczoną przez magistrat.

Magistrat m. Zgierza wobec odezwy Rady Obrony Państwa.

x) Wobec odezwy Rady Obrony Państwa i w związku z faktem wstąpienia kilku urzędników magistratu do armji ochotniczej, magistrat miasta Zgierza na ostatniem posiedzeniu postanowił:

1) odwołać wszelkie udzielone urlopy,

2) nawołać urzędników pozostających na stanowiskach do zastępowania w pracy zaciągających się kolegów,

3) wypłacić rodzinom wstępujących do służby ochotniczej przez cały czas bytności ich w armji połowę pensji,

4) zapewnić tym urzędnikom po powrocie zajmowane stanowiska.

Nauczyciele do szeregu.

(—) Zarząd Towarz. Naucz. szkół średnich i wyższych na skutek informacji otrzymanych od p. Inspektora armji ochotniczej, wzywa kolegów do natychmiastowego zgłaszania się do biura werbunkowego (Sienkiewicza 24) lub do komisji rejestracyjnej przy T. N. S. W. (Kościuszki 17).

Księża-prefekci—na front.

(c) Na skutek odezwy J. E ks. Metropolity Kakowskiego, wszyscy księża prefekci szkół tutejszych oddali się do dyspozycji wyższej władzy duchownej jako kapelani wojsk polskich.

Odezwa Gminy Żydowskiej.

Zarząd Gminy Starozakonnych wydał następującą odezwę do ludności żydowskiej:

Wybiła ciężka godzina. — Wschodni nasz wróg, który w przeciągu stu przeszło lat dławił swą stopą Ojczyznę naszą, znów stoi uzbrojony u Jej wrót, pragnąc pogrążyć Ją w mroku niewoli i zalać krwią Jej dzieci.

Jedyny tylko obowiązek nakazuje chwila obecna: chwycić za broń i oddać się do dyspozycji naszej władzy wojskowej.

Nie poraz pierwszy nadarza się nam sposobność spełnienia tego świętego obowiązku Historia polskich walk wolnościowych jest przeplatana sławnymi czynami bojowników-żydów, którzy przelewali krew swą za Polską Ojczyznę i Jej wyzwolenie. Kto nie pamięta imienia naszego syna Berka Joselewicza, który stanął na czele polskich wojsk i prowadził pod wodzą Kościuszki sławną i bohaterską z najbardziej zaciętymi wrogami Polski.

W latach 1831 i 1863, a także w roku 1914, w legjonach stale zapełniali synowie nasi szeregi wojsk walczących o niepodległość i łącznie z synami nieżydowskiemi, stawiali piersi swe przeciwko bagnetom wroga, i łącznie z nimi ginęli w tajgach Sybiru za ideał wolności Polski. I teraz na zawołanie Naczelnika Państwa chwycimy za broń.

Ojczyzna nasza jest w niebezpieczeństwie.

Do broni!

Kiedy u wrót Polski dziki wróg nie pamiętajmy o niczem więcej, prócz o jednej rzeczy tylko: ziemia nasza, która jest nam droga, musi być obroniona. Niechaj wszyscy, jak jeden mąż, skupią się, i na usługi Ojczyzny oddadzą mienie swe i życie, zapisując się na pożyczkę Państwową Polską i zaciągając się do szeregów polskiej armji ochotniczej. Tylko wspólnemi siłami całego narodu powstrzymać zdołamy grożący nam najazd wroga wschodniego.

Do broni!

Zarząd Łódzkiej Gminy Starozakonnych: Albert Jarociński, E. Szykier, Zygfryd Lande, T. Białer, L. Hirszberg, J. Monic, A. S. Freund, Sekretarz Zarządu: I. Szwarcman.

Lekarze powiatowi do dyspozycji D. O. G.

x) Ministerjum Zdrowia Publicznego zawiadomiło dyrektora Wojewódzkiego Urzędu Zdrowia, dr. Skalskiego, że oddani zostali do dyspozycji D. O. G. Łodzi następujący lekarze, będący na służbie państwowej: doktór medycyny, inspektor Julian Wejland, lekarze powiatowi: dr. Bronisław Knichowiecki (powiatu łódzkiego), dr. Władysław Hertzberg (powiat noworadomski), dr. Ludomir Lipiński (powiat piotrkowski), dr. Michała (powiat turecki).

Nadto ministerium Zdrowia publicznego odwołało reklamacje doktora Siwińskiego, dr Margulesa, Wolfsona i kilku innych lekarzy na terenie Województwa Łódzkiego.

Lekarze powiatowi, po ukończeniu działań wojennych, będą mieli prawo powrotu na dotychczasowe stanowiska.

Gen. Bałachowicz.

Generał Bałachowicz, dowódca partyzanckiego korpusu Białej Rusi, przybył na dni kilka do Warszawy. „Batko Bałachowicz", którego imię jest postrachem dla bolszewików i przedmiotem podziwu dla miejscowej ludności, jest synem Białorusina i Polki; czuje się sercem Polakiem, mówi po polsku bez śladów akcentu i walczy po stronie Polski, z kmicicową brawurą.

Losy jego od 1917 roku są jakby czwartą powieścią z sienkiewiczowskiej trylogji.

Już po Brześciu Litewskim utworzył swój partyzancki oddział dla walki z Niemcami. Nietylko opędzał się przytem zwycięsko bolszewikom, ale stworzył jakby własną włościjańską zbrojną republikę przy granicy Estonji. Gen. Judenicz służył jakiś czas w jego oddziale jako prosty szeregowiec — podobno nie zupełnie dobrowolnie. Bałachowicz połączył się potem z Estończykami, którzy go jednak zobowiązali się wydać bolszewikom przy zawieraniu pokoju z Trockim. Przebiwszy się przez bolszewików, którzy nałożyli cenę na jego głowę i powywieszawszy ich niemało, połączył się z wojskami Polski.

Odtąd dokazuje istnych cudów na naszym froncie, albo na bolszewickich tyłach. Świeżo wziął do niewoli cztery bolszewickie sztaby dywizyjne.

Genarał Bałachowicz patrzy optymistycznie na rozwój zdarzeń, bolszewikom przepowiada klęskę, twierdząc, że Budienny stracił już połowę swojej konnicy, a dywizje jeszcze idą naprzód głównie przez głód, bo intendentura nie ma ich czem już karmić. Generał Bałachowicz obiecuje dobre wieści już w najbliższej przyszłości.

Składajcie ofiary na fundusz plebiscytowy.

Wstępujcie do szeregów armji ochotniczej!

„Któż obywatel? Ten, co swymi trudy
Wspiera los braci, choć przeciwność bije,
Któremu wdzięczni rzekną bez obłudy:
Niech żyje wiecznie, bo dla nas on żyje.
Fr. D. Koźmian.

Bądźmy, Obywatelami!
Spieszmy z pomocą Ojczyźnie.
Nie skąpmy grosza na

Pożyczkę Odrodzenia Polski,
która jest obecnie
Pożyczką Obrony Polski

Zmiasta i okolic.

O szpital powiatowy.

c) Na ostatniem zebraniu Sejmiku powiatowego głośna sprawa szpitala powiatowego św. Aleksandra, którym rozłakomieni paskarze-chłopi z obozu tugutowoów chcieli frymarczyć, żądając grubej zapłaty za odstąpienie posesji dla łódzkiej kurji biskupiej, wzięła nieoczekiwanie niepomyślny dla nich obrót wobec wyjaśnienia władz hypotecznych, iż posesja szpitala tego jest własnością rządu polskiego.

Taki niepomyślny obrót sprawy nie zbił jednak z tropu bezczelnych warchołów, którzy, chcą dalej prowadzić walkę z władzą duchowną o ową posesję, proponując wyjednanie u władz rządowych przeznaczenia posesji nadal na łódzki szpital powiatowy.

Wątpimy bardzo, aby taki projekt mógł mieć jakiekolwiek szanse urzeczywistnienia już choćby z tych względów, iż sprawa usunięcia szpitala tego z centrum miasta kołacze się od lat przeszło dwudziestu i potrzebę przeniesienia tej instytucji poza miasto podnoszono parokrotnie od bardzo dawna tak ze względów hygjeny, jak również i dla ciasnoty obecnych zabudowań i przestarzałych urządzeń zakładu, który — jak twierdzą kronikarze — jest najdawniejszym szpitalem w Łodzi.

Do powyższych argumentów, dostatecznych — zdaje się — dla skasowania tej instytucji w obecnych ubikacjach dochodzi obecnie nowy, mianowicie sąsiedztwo katedry biskupiej, wobec której nie do pomyślenia jest dalsze utrzymywanie w sąsiedztwie zakładu leczniczego, wokół którego przechodzą procesje i odbywają się ceremonje religijne.

Natomiast wielce odpowiednia posesja szpitala jest dla kurji biskupiej, jako rezydencja władyki kościoła i dla pomieszczenia seminarjum duchownego.

Po skasowaniu bowiem uliczki, przegradzającej dziś posesję szpitala od terytorium świątyni św. Stanisława Kostki, obydwie posesje stanowiłyby jednolite terytorium z jednym kompleksem budowli, dla władz duchownych bardzo wygodnych i wystarczających.

Sądzimy, iż ze względów tych władze skarbowe winny uwzględnić życzenia duchowieństwa i posesję poszpitalną przeznaczyć na pałac biskupi, zaś szpital powiatowy mogą przecież chłopi urządzić w pierwszej lepszej wiosce pod Łodzią, gdzie w pobudowanych specjalnie pawilonach chorzy mogą mieć więcej wygód i swobody, niż w ciasnem i dusznem mieście fabrycznem.

Okradzenie kochanki.

x) Szymon Guzik był częstym gościem u swej kochanki Antoniny Badowskiej przy ul. Kruczej Nr. 6.

Wiedząc, że B. posiada gotówkę, wyrafinowany kochanek upatrzył chwilę, kiedy Badowska była zajęta i skradł jej kilkanaście tysięcy marek gotówką.

Plany Guzika pokrzyżowała policja kolejowa, gdyż aresztowano go na dworcu stacji Łódź—Kaliska, skąd odstawiono do więzienia przy ulicy Milsza.

Żydzi ukrywają się ciągle przed wojskiem.

x) Wczoraj policja łódzka znów aresztowała ukrywających się przed służbą wojskową 6 żydów: Chaima Nymenlansa, Jankla Altmana, Mordkę Radomskiego, Jankla Tabaksblata, Szulema Majerczyka i M. Kleczewskiego. Odesłano ich do Dowództwa żandarmerji.

Ucieczka szeregowca.

x) Wczoraj zbiegł szeregowiec Teodor Lik, mieszkaniec Łodzi, zameldowany przy ul. Przędzalnianej Nr. 10. Za zbiegiem zarządzono pościg.

Znaleziony karabin.

x) W ustępie domu przy ul. Andrzeja 40, stróż Michał Kaczała, znalazł karabin rosyjski za Nr. 214321. Karabin wraz z protokułem przesłano do I-go plutonu żandarmerji.

Rozpowszechnianie odezw komunistycznych.

Sąd okręgowy pod przewodnictwem sędziego Cynarskiego rozważał onegdaj sprawę przeciwko 29 letniemu Józefowi Matuszewskiemu, robotnikowi fabryki Syrejskiego, oskarżonemu o rozpowszechnianie odezw komunistycznych.

W dniu 9-go lutego 1920 r. przodownik IV-go komisarjatu Nikonorow został zawiadomiony, że jacyś robotnicy przyszli do fabryki Fryderyka Szredera, mieszczącej się przy ulicy Zakątnej № 71 i zmuszają robotników do porzucenia pracy.

Kiedy Nikonorow wraz z posterunkowymi udali się na wskazane miejsce, zastali tam grupę ludzi, którzy na ich widok rzucili się ku wyjściu, prowadzącemu z fabryki na ulicę Ludwiki. W czasie tej ucieczki jeden z uciekających porzucił paczkę odezw w ilości 117 sztuk.

Z uciekających udało się zatrzymać kilka osób, a między nimi i osobnika, który porzucił odezwy. Był nim Józef Matuszewski.

Jak wykazały oględziny, porzuconych przez M. odezw pochodzą one od komunistycznej partji robotniczej i wzywają robotników do wyrażenia swej woli rewolucyjnej przez strejk o demonstrację w dniu 9 lutego.

Do wyrażenia protestu przeciwko represji więzieniu i katowaniu działaczy robotniczych i przeciwko ustrojowi kapitalistycznemu. Odezwy kończą się słowami: Precz z wojną! Precz z rządami burżuazyjnemi! Niech żyje sowiecka Rosja! Niech żyje rząd delegatów robotniczych w Polsce! Niech żyje strajk powszechny! Niech żyje rewolucja!

Na śledztwie oskarżony Matuszewski zeznał, iż w fabryce nie był, a przypadkowo został zatrzymany na ulicy.

Sąd po przemówieniu podprokuratora i obrońcy skazał Matuszewskiego na rok i 6 miesięcy twierdzy z zaliczeniem 5 miesięcy aresztu prewencyjnego i na zapłacenie 50 mk. kosztów sądowych. (a

Ostatnie wiadomości.

Dar arcyksięcia Karola.

Kraków, 18 lipca. (PAT.) Jak podają dzienniki, arcyksiążę Karol Stefan Habsburg z Żywca nadesłał do dowództwa oddziałów samochodów w Krakowie samochód osobowy, wartości około miljona marek, jako dar dla armji polskiej.

Rokowania persko-bolszewickie.

Kenigswusterhausen, 17 lipca, (PAT). — Biuro Wolfa donosi z Amsterdamu. Z Teheranu donoszą, że rząd perski polecił posłowi w Rzymie, udać się w charakterze nadzwyczajnego posła do Rosji, celem prowadzenia bezpośrednich rokowań z sowietami.

Agitacja bolszewicka w Rumunji.

Wiedeń, 17 lipca, (PAT). — „Asociated Presse" donosi z Waszyngtonu: Wedle wiadomości z Konstantynopola od czasu ofenzywy rosyjskiej przeciw Polsce agitacja bolszewicka w Anatolji przybrała szersze rozmiary. Agitatorzy rozszerzają pogłoskę, że Lenin po pokonaniu Polski, uderzy na Rumunję, a następnie przy pomocy Bułgarów wypędzi Greków i państwa Zachodnie z Tracji.

DRUKARNIA
„Kurjera Łódzkiego"
PRZYJMUJE ZAMOWIENIA NA WSZELKIEGO RODZAJU
DRUKI PO CENACH PRZYSTĘPNYCH
ADMINISTRACJA DRUKARNI: ZACHODNIA 37. TEL. Nr. 229.

Kazimierz Roszak
Łódź, Dzielna nr. 1 tel. 23-44
KARO
Zakład Optyczno-Chirurgiczny z działami: fizycznym, chemicznym, elektrotechnicznym, orpedycznym, fotograficznym i pierwsza w Łodzi pracownia przezroczy dla szkół, odczytów i t. p. Szkła skombinowane stale na składzie. Najnowsze aparaty fotograficzne, klisze i przybory.

ZARZĄD RESURSY RZEMIEŚLNICZEJ
zawiadamia swych członków i poszczególnych rzemieślników, że w dniach 17, 18 i 19 lipca r. b. w godzinach wieczorowych od 8-ej przed wejściem do sali sprzedawana będzie Pożyczka Państwowa Odrodzenia.
W celu uprzystępnienia nabywania pożyczek swym członkom, niemogącym nabyć ich na razie za gotówkę, Kasa Resursy Rzemieślniczej będzie nabywała dla tychże członków pożyczkę w sumie zadeklarowanej na spłatę w ratach na 10 miesięcy.
Przy zapisie wymagalne 10% sumy zadeklarowanej.

DO SPRZEDANIA
półki i urządzenia
b. składu Scheiblerowskiego
Wiadomość w zarządzie domu przy ul. Zawadzkiej 1 od godz. 1—6 po poł.

Dom w Poznaniu
wolne mieszkanie do sprzedania. Bliższe szczegóły tylko ustnie SIEGFRIED LEWIN, Poznań Aleje Marcinkowskiego 3-a

Dr. Feliks Skusiewicz
ul. Andrzeja 11.
Choroby skórne i weneryczne godziny przyjęć od 9 — 11 i od 5 do 7 pół p.p. Panie 5—6
1920 r. W. U. Z. Łódź

Busko Dr. Bron Peltyn willa Słowacki

Do sprzedania
sklep spożywczy Zakątna 66, z powodu wstąpienia do wojska.

Zgubiono paszport familijny wydany w Łodzi na imiona Szmula i Laiba Łęczyckich

OGŁOSZENIE Nr. 111.

Do naszego rejestru handlowego działu A zapisano dziś następujące firmy:

2845 „Józef Stiller". Sklep galanteryjny. Firma istnieje od 1920 roku, z siedzibą w Łodzi, Piotrkowska 69. Właściciel kupiec Majer Stiller, Sienkiewicza 20 w Łodzi.

2846 „Izrael Kruger" Sprzedaż manufaktury Firma istnieje od 1912 roku. z siedzibą w Łodzi Lipowa № 27. Właściciel kupiec Izrael Kruger, Lipowa 27 w Łodzi.

2847 „Hersz Kapłan" Sprzedaż manufaktury Firma istnieje od 1920 roku, z siedzibą w Łodzi Wschodnia 27. Właściciel kupiec Hersz Kapłan w Łodzi, Wschodnia 27.

2848 „Moszek Dawid Erlich". Olejarnia. Firma istnieje od 1920 roku, z siedzibą w Łodzi Północna 21. Właściciel kupiec Moszek Dawid Erlich, Południowa 20 w Łodzi.

2849 „Judel Liss" Sprzedaż manufaktury. Firma istnieje od 1920 roku, z siedzibą w Łodzi Cegielniana 40. Właściciel kupiec Judel Liss, w Łodzi Cegielniana 40.

2850 „Juda Joffe". Sprzedaż manufaktury. Firma istnieje od 1920 roku, z siedzibą w Łodzi, Pańska 15. Właściciel kupiec Juda Joffe w Łodzi Pańska 15.

2851 „Adolf Kroening". Fabryka i skład towarów manufakturowych, z siedzibą w Łodzi Piotrkowska 136. Właściciel fabrykant Adolf Kroening, Piotrkowska 136 w Łodzi.

2852 „Symcha Binem Pajman" Szpularnia. Firma istnieje od 1920 roku, z siedzibą w Łodzi Ogrodowa 20. Właściciel kupiec Symcha Binem Pajman. w Łodzi Ogrodowa 20,

2853 „Szlama Aron Kenigsberg". Sprzedaż manufaktury. Firma istnieje od 1920 roku, z siedzibą w Łodzi Zielona 7. Właściciel kupiec Szlama Aron Kenigsberg, Zielona 7 w Łodzi.

2854 „Dawid Hersz Józefowicz". Sprzedaż manufaktury. Firma istnieje od 1920 roku, z siedzibą w Łodzi Nowomiejska 19. Właściciel kupiec Dawid Hersz Józefowicz, Północna 4 w Łodzi.

2855 „Herman Feldman" Fabrykacja towarów bawełnianych. Firma istnieje od 1918 roku z siedzibą w Ozorkowie Zgierska 104. Prokurentem firmy z prawem samodzielnego podpisywania takowej jest buchalter Adolf Reichman zam. w Ozorkowie Zgierska 104.

2856 „Aron Czudnowski", Fabrykacja chustek i manufaktury. Firma istnieje od 1895 roku z siedzibą w Łodzi Piotrkowska 101. Właściciel kupiec Aron Czudnowski, Piotrkowska 72 w Łodzi.

2857 „Aron Rosenblum", Sprzedaż manufaktury. Firma istnieje od 1920 roku, z siedzibą w Łodzi Cegielniana 57. Właściciel kupiec Aron Rosenblum, Cegielniana 57 w Łodzi.

2860 „Moszek Cederbaum". Skład przędzy. Firma istnieje od 1920 roku, z siedzibą w Łodzi Wschodnia 65. Właściciel kupiec Moszek Cederbaum w Łodzi Wschodnia 65.

2862 „Abram Farber". Sprzedaż przędzy. Firma istnieje od 1920 roku, z siedzibą w Łodzi, Wschodnia 23. Właściciel kupiec Abram Farber, Wschodnia 23. w Łodzi,

2862 „Lieba Stamm". Sprzedaż artykułów technicznych. Firma istnieje od 1920 roku, z siedzibą w Łodzi Sienkiewicza 63. Właścicielka handlująca Lieba Stamm, w Łodzi Sienkiewicza № 63.

2863 „Józefa Kausik". Restauracja. Firma istnieje od 1920 roku, z siedzibą w Zgierzu Błotna 13. Właścicielka restauratorka Józefa Krausik w Zgierzu Błotna 13.

2864 „Efroim Kac" Sklep galanteryjno żelazny. Firma istnieje od 1920 roku z siedzibą w Łodzi Zgierska 7. Właściciel kupiec Efroim Kac Nowomiejska 32 w Łodzi.

2865 „Władysław Konarski" Fabrykacja i sprzedaż towarów półwełnianych. Firma istnieje od 1920 roku z siedzibą w Łodzi Sienkiewicza 28 Właściciel kupiec Władysław Konarski w Łodzi Piotrkowska 57.

2866 „Rudolf Schultz". Fabrykacja i sprzedaż pończoch. Firma istnieje od 1892 roku, z siedzibą w Aleksandrowie Kościelna 400. Prokurentem firmy jest kupiec Rudolf Schultz, syn Rudolfa zam. w Aleksandrowie Kościelna 400, z prawem podpisywania firmy samodzielnie.

2867 „Zofja Sprenc" Sklep kolonialny. Firma istnieje od 1908 roku, z siedzibą w Zgierzu Łęczycka 1. Właścicielka handlująca Zofia Sprenc, w Zgierzu Łęczycka 1.

2868 „Icek Finkelstein". Sklep kolonialno-owocowy. Firma istnieje od 1920 roku z siedzibą w Zgierzu Długa 10. Właściciel kupiec Icek Finkelstein, w Zgierzu Długa 10.

2869 „Gabryel Goldberg". Sklep spożywczy. Firma istnieje od 1920 roku, z siedzibą w Łodzi Brzezińska 3. Właściciel kupiec Gabryel Goldberg, Brzezińska 3, w Łodzi.

2870 „Ruża Ickowicz". Sklep owocowy. Firma istnieje od 1920 roku z siedzibą w Zgierzu Długa 6. Właścicielka handlująca Ruża Ickowicz w Zgierzu, Długa 10.

2871 „Mordka Luidor" Sprzedaż i fabrykacja manufaktury. Firma istnieje od 1901 roku, z siedzibą w Łodzi Kamienna 5. Właściciel kupiec Mordka Luidor Kamienna 15 w Łodzi.

2872 „J. L. Safraj". Sprzedaż manufaktury. Firma istnieje od 1906 roku, z siedzibą w Łodzi N. Cegielniana 3. Właściciel kupiec Izrael Safrai, Piotrkowska 175 w Łodzi.

2873 „Józef Klepacz". Sklep kolonialno spożywczy. Firma istnieje od 1920 roku, z siedziba w Łodzi Sienkiewicza 39. Właściciel kupiec Józef Klepacz w Łodzi Sienkiewicza 39.

2874 „Franciszek Kasper" Slusarnia mechaniczna. Firma istnieje od 1920 roku, z siedzibą w Łodzi Pańska 74. Właściciel kupiec Franciszek Kasper w Łodzi Nawrot 13.

2875 „Markus Hurwicz" Sprzedaż manufaktury. Firma istnieje od 1895 roku, z siedzibą w Zgierzu Długa 28. Właściciel kupiec Markus Hurwicz, Długa 28 w Zgierzu.

2876 „Mojżesz Sochaczewski". Tkalnia ręczna. Firma istnieje od 1920 roku, z siedzibą w Łodzi Zachodnia 68. Właściciel kupiec Mojżesz Sochaczewski, Aleksandrowska 6.

2877 „Moryc Piechotka". Olejarnia. Firma istneje od 1920 roku, z siedzibą w Łodzi Zachodnia 68. Właściciel kupiec Moryc Piechotka, Piotrkowska 17 w Łodzi.

2878 „Zacisze, właściciel Stanisław Ciesielski" Kawiarnia i jadłodajnia. Firma istnieje od 1920 roku z siedzibą w Łodzi Przejazd 2. Właściciel kupiec Stanisław Ciesielski w Łodzi Skwerowa 15.

2879 „Marja Kowalewska". Sklep spożywczy Firma istnieje od 1920 roku, z siedzibą w Łodzi N. Zarzewska 14, Właścicielka handlująca Marja Kowalewska, N. Zarzewska 14 w Łodzi.

2880 „Boris Himmelfarb". Agentury i zastępstwa. Firma istnieje od 1920 roku, z siedzibą w Łodzi Konstantynowska 30. Właściciel kupiec Boris Izak Himmelfarb Konstantynowska 30 w Łodzi

2881 „Jakób Budzyner" Sprzedaż manufaktury. Firma istnieje od 1920 roku, z siedzibą w Łodzi Dzielna 30. Właściciel kupiec Jakób Budzyner, Dzielna 30 w Łodzi.

2882„ Róża Perla" Sprzedaż drzewa firma istnieje od 1920 roku, z siedzibą w Łodzi Zachodnia 42. Właścicielka handlująca Róża Perla Zachodnia 42 w Łodzi.

2883„ Ferdynand Niemetz" Sprzedaż manufaktury. Firma istnieje od 1920 roku, z siedzibą w Łodzi Piotrkowska 87. Właściciel kupiec Ferdynand Niemetz, Ewangielicka 16 w Łodzi.

2884„ Mozes Epstein" Fabrykacja wyrobów wełnianych i bawełnianych. Firma istnieje od 1891 roku, z siedzibą w Łodzi Kilińskiego 216 (fabryka) Zawadzka 1 (skład). Właściciel kupiec-fabrykant Mozes Epstein, Zawadzka 1 w Łodzi.

2885„ Szaja Pełka" Sprzedaż manufaktury. Firma istnieje od 1920 roku z siedzibą w Łodzi Zawadzka 22. Właściciel kupiec Szaja Pełka, Zawadzka 22 w Łodzi.

2886„ Kompas. Właściciel Juljusz Lohrer" Zakład drukarski. Firma istnieje od 1920 roku z siedzibą w Łodzi Nawrot 26. Właściciel kupiec Juljusz Lohrer Hypoteczna 25 w Łodzi.

2887„ M. S-Cymerman" Sprzedaż przędzy tkalnia i przędzalnia. Firma istnieje od 1920 roku z siedzibą w Łodzi Krótka 6-a. właściciel kupiec Menachem Szl. Cymerman Cegielniana 87 w Łodzi.

2888„ Josek Łęczycki" Sprzedaż skór. Firma istnieje od 1920 roku z siedzibą w Łodzi Wolborska 35. Właściciel kupiec Josek Łęczycki, Wolborska 35 w Łodzi.

2889„ Ernest Wewer" Fabryka guzików koronek i tasiem. Firma istnieje od 1895 roku z siedzibą w Łodzi Milsza 8. Właściciel kupiec Ernest Wewer w Łodzi Milsza 8.

2890„ Chaim Klugman" Sprzedaż manufaktury. Firma istnieje od 1920 roku z siedzibą w Łodzi Piotrkowska 41. Właściciel kupiec Chaim Klugman w Łodzi Piotrkowska 41.

2891 „August Oskar Teschich" Skład węgla i fabryka tektury smołowcowej. Firma istnieje od 1920 roku z siedzibą w Łodzi Kilińskiego 62. Właściciel kupiec Oskar August Teschich, Milsza 36 w Łodzi.

2792„ Szmaja Kammacher" Sprzedaż materjałów piśmiennych. Firma istnieje od 1920 roku z siedzibą w Łodzi Cegielniana 9. Właściciel kupiec Szmaja Kammacher, w Łodzi Cegielniana 9.

2893„ Leon Ulewicz" Sklep spożywczy. Firma istnieje od 1918 roku z siedzibą w Zgierzu Gołębia 27. Właściciel kupiec Leon Ulewicz w Zgierzu Gołębia 27.

2894„ Jakób Starodworski" Eksport i import. Firma istnieje od 1920 roku z siedzibą w Łodzi Cegielniana 71. Właściciel kupiec Jakób Starodworski Cegielniana 71 w Łodzi.

2895„ Józef Lubiszewski" Sprzedaż chleba. Firma istnieje od 1895 roku z siedzibą w Zgierzu Parzęczewska 3/88. Właściciel kupiec Józef Lubiszewski w Zgierzu Parzęczewska 3/88.

2896„ Franciszka Wieczorek" Piwiarnia. Firma istnieje od 1918 roku z siedzibą w Zgierzu Gołębia 27. Właścicielka handlująca Franciszka Wieczorek w Zgierzu Gołębia 27.

2897„ Jakób Posalski" Sprzedaż przędzy. Firma istnieje od 1913 roku z siedzibą w Łodzi Benedykta 29. Właściciel kupiec Jakób Posalski w Łodzi Benedykta 29.

2898„ Roman Romanowicz" Sklep spożywczy Firma istnieje od 1914 roku z siedzibą w Zgierzu Piątkowska 1. Właściciel kupiec Roman Romanowicz w Zgierzu Zielona 9.

2899„ Emanuel Risenberg" Sprzedaż manufaktury. Firma istnieje od 1895 roku z siedzibą w Łodzi Cegielniana 27. Właściciel kupiec Emanuel Risenberg, Cegielniana 27 w Łodzi.

2900„ Gerszon Minkin" Sprzedaż chustek. Firma istnieje od 1920 roku, z siedzibą w Łodzi Kamienna 9. Właściciel kupiec Gerszon Minkin Kamienna 9 w Łodzi.

2901„ Jonas Heiman" Sprzedaż manufaktury. Firma istnieje od 1920 roku z siedzibą w Łodzi Dzielna 11. Właściciel kupiec Jonas Heiman, w Łodzi Dzielna 11.

2858„ Michał Jelin" Sprzedaż manufaktury. Firma istnieje od 1920 roku z siedzibą w Łodzi Południowa 28. Właściciel kupiec Michał Jelin, w Łodzi Południowa 23.

Łódź dn. 30 czerwca 1920 roku. Wydział Rejestru Handlowego Sądu Okręgowego w Łodzi

FOTOGRAFJE

do

Zagranicznych Paszportów

wykonywa na poczekaniu i tanio

Zakład fotograficzny „BLITZ"

Konstantynowska nr. 14.

Kupuję

Brylanty

stare **złoto, srebro, djamenty, perły, stare zęby** oraz **garderobę**. Płacę najlepsze ceny. Proszę się przekonać.

7 Konstantynowska 7
Z. Milich, prawa oficyna I piętro.

Dr. Dutkiewicz

Ordynator Szpitala Miejskiego dla chorób skórnych i wenerycznych.

ul. Piotrkowska 50

od 9—11 i od 4—7 p. p.

12 1920 r. W. U. Z. Łódź

Poznaj siebie. Poznaj innych

Przyślijcie charakter pisma swój lub zakomunikujecie rok, miesiąc urodzenia, z ilu osób składa się najbliższa rodzina; otrzymacie od uczonego psycho-grafologa Szyller - Szkolnika (autora prac naukowych) naukowa szczegółowa analizę charakteru, określenie ważniejszych zdarzeń życiowych. Od powiedzi na zadane pytania. Cenne wskazówki i rady Analizę wysyłamy po otrzymaniu Mk. 27. Adresować Psychografolog Szyller- Szkolnik. Warszawa, Piękna № 26-12.

Koza z koziołkiem 2 miesięcznym do sprzedania ul. Emilji 19.

Ogłoszenia drobne

Kupno i sprzedaż

AAA! Kupuję meble, dywany, garderobę, futra, bieliznę, różne sprzęty domowe płacę najlepiej Chrzanowicz Wolczańska 43 m. 6.

Meble. Zawsze do wyboru 50 kompletnych pokoji: gabinety sypialki, jadalnie. Kuchnie od 2000 marek stoły biurowe od 450.— biurka amerykańskie z suknem od 3000. — Szafy łóżka, otomany, sezlagi i t. d. **najtaniej** poleca chrześcijańska składnica towarów pod firmą **„Jarmark Łodzki"** Piotrkowska 44 I piętro front

Różne.

Zginął pies szpic biały dn. 15 b. m. wieczorem. Odprowadzić za nagrodą ulica Długa 3 Czepierski. Nieprawy posiadacz pociągnięty będzie do odpowiedzialności.

Zagubione dokumenty

Brucha Rubin zgubiła paszport niemiecki wydany w Warszawie.

Dawid Klingbeil zgubił paszport niemiecki, wydany w Łodzi.

Fajtus Bram zgubił paszport austrjacki, wydany w Budapeszcie

Fajtel Rider zgubił paszport niemiecki wydany w Berlinie.

Hersz Horn zgubił paszport niemiecki wydany w Łodzi.

Józef Kosterman zgubił paszport niemiecki wydany w Łodzi oraz kartę poborową rejestracyjna

Josef Elja Lauser zgubił paszport niemiecki wydany w Łodzi.

Jakób Joj Weinberg zgubił paszport niemiecki, wydany w Łodzi.

Lejb Hersz Maron zagubił paszport niemiecki (familijny) wydany w Łodzi.

Lejzer Wiener zgubił paszport niemiecki, wydany w Łodzi

Moszek Szojanobarkum zgubił paszport polski, wydany w Łodzi

Małgorzata Śniada zgubiła paszport niemiecki wydany w Łodzi.

Sztal Dawid zgubił paszport niemiecki wydany w Łodzi.

Wacław Tomaszewski zgubił paszport niemiecki, wydany w Łodzi.

Zofja Piątkowska zgubiła paszport niemiecki, wydany w Zgierzu oraz kartę węglową wydany w Łodzi.

Zgubiono dnia 15-go lipca 1920, w tramwaju nr. 1 przy Placu Kościelnym, lub w drodze do przystanku tramwaju Aleksandrowskiego portfel z gotówką 10,300 marek i paszport nr. 4662 wystawiony przez władzę niemiecką na imię Otylja Neumann zamieszkałej na cmentarzu ewangelickim przy ulicy Wiznera. Uczciwego znalazcę uprasza się o zwrócenie takowych pod wskazanym adresem z wynagrodzeniem 2,000 tysięcy marek.

Redaktor odpowiedzialny **Lucjan Dąbrowski.** Tłoczono w „Kurjerze Łódzkim". Wydawcy: **Ryszard Pfeiffer, Wiktor Groszkowski i Jan Stypułkowski**